

## **WYJAŚNIENIA MINISTERSTWA SPORTU I TURYSTYKI W ZWIĄZKU Z DEREGULACJĄ ZAWODÓW TRENERA I INSTRUKTORA SPORTU**

Przedstawiony przez Ministerstwo Sprawiedliwości, a przygotowany we współpracy m.in. z Ministerstwem Sportu i Turystyki, projekt ustawy o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów uchyla pewne wymogi kwalifikacyjne, dotyczące zawodów trenera i instruktora sportu. Ustanowienie barier wykonywania zawodu trenera oraz instruktora sportu na podstawie obowiązujących obecnie przepisów ustawy o sporcie nie spełnia kryterium ochrony interesu publicznego. Jest natomiast ograniczeniem konkurencji i zbędnym utrudnieniem dla kandydatów do tych zawodów.

Polska jest w tej chwili jednym z zaledwie trzech państw członkowskich UE, w których zawód trenera jest regulowany (obok nas na regulację zdecydowały się Grecja i Czechy) oraz jednym z czterech państw UE regulujących zawód instruktora sportu (poza Polską - Cypr, Czechy i Francja).

Deregulacja (jak błędnie mówi się o projektowanej dereglamentacji) zawodów trenera i instruktora sportu prowadzi do otwarcia rynku tych usług dla osób, które posiadają niezbędne kwalifikacje do wykonywania zadań trenera lub instruktora sportu (np. uzyskane w czasie własnej kariery zawodniczej), bez konieczności odbywania właściwych przedmiotowo szkoleń.

Podobnie jak w przypadku innych zawodów, weryfikacji kwalifikacji trenerów i instruktorów sportu powinien dokonywać pracodawca (w tym wypadku klub sportowy lub związek sportowy). Proponowana regulacja nie będzie ograniczać jego możliwości w zakresie zatrudnienia.

Pracodawca będzie mógł skorzystać m.in. z usług trenerów zagranicznych, których kwalifikacji w wielu przypadkach nie można uznać pod rządami obecnej ustawy (trudności w ocenie kwalifikacji zdobytych za granicą i ich zgodności z wymogami krajowymi w zakresie szkoleń i egzaminów). Dotyczy to w szczególności osób niebędących obywatelami państw członkowskich Unii Europejskiej, ani państw, z którymi Polska podpisała umowy międzynarodowe, dotyczące wzajemnego uznawania kwalifikacji.

Co więcej, nie należy wyciągać pochopnych wniosków, jakoby szkolenie trenerów i instruktorów sportu w Polsce po wejściu w życie projektowanej ustawy miało nie być prowadzone. Pracodawcy (kluby i związki) będą dokonywały oceny przydatności do zawodu nie tylko na podstawie kwalifikacji nieformalnych, ale również formalnych, w tym ukończonych szkoleń. W tej jednak sytuacji to na klubie, czy związku będzie ciążył obowiązek (a raczej uprawnienie) do określenia pożądanych wymogów kwalifikacyjnych, jakim sprostać musi przyszły pracownik (trener lub instruktor sportu). Jest to zgodne z ogólną tendencją panującą na całym rynku pracy.

Podstawowym założeniem deregulacji (dereglamentacji) jest oddanie rynkowi danych usług uprawnienia do określenia wymogów kwalifikacyjnych dla osób świadczących daną usługę. W przypadku trenera i instruktora sportu idealnym rozwiązaniem byłoby, gdyby funkcję taką przejęły polskie związki sportowe, ustanawiając autonomiczne systemy licencyjne oparte na kluczu kompetencji i umiejętności niezbędnych do prowadzenia szkolenia w danym sporcie. Wówczas od sposobu ukształtowania systemów licencyjnych przez polskie związki sportowe zależeć będzie jakość szkolenia oraz rzeczywista dostępność zawodów trenera i instruktora sportu. Wymogi kwalifikacyjne określone w sposób zbyt wymagający będą bowiem skutkować ciągłym ograniczeniem dostępu do zawodu, natomiast określone w sposób zbyt liberalny mogą prowadzić do obniżenia jakości szkolenia w danym sporcie.

Nie należy zapominać też o tym, że w niektórych sportach (np. w piłce nożnej) wykształcono już niezależne ramy kwalifikacji dla trenerów, czy instruktorów (np. system licencji trenerskich PZPN i UEFA). Jest to gwarancja dostosowania procesu szkolenia trenerów do faktycznych oczekiwań ze strony pracodawców.

Podkreślić też trzeba, że planowane otwarcie dostępu do zawodu trenera i instruktora nie będzie polegało na uchynieniu wszystkich wymogów kwalifikacyjnych (stąd mamy do czynienia z dereglamentacją, a nie deregulacją), a jedynie tych, dotyczących obowiązkowych szkoleń i egzaminów.

Utrzymane zostały wymogi w zakresie wieku, wykształcenia, a także wprowadzono jeden dodatkowy, odnoszący się do braku karalności za przestępstwa umyślne popełnione w związku ze współzawodnictwem organizowanym przez polski związek sportowy. Ten ostatni zabieg ma wyeliminować z rynku osoby nieuczciwe, w tym uczestniczące w sportowej korupcji. Projekt nie znosi zatem całkowicie wymogów kwalifikacyjnych, a jedynie nadzór ministra właściwego do spraw kultury fizycznej nad szkoleniami i egzaminami, który, jak to należy ocenić z perspektywy czasu, ma charakter iluzoryczny.

Ministerstwo Sportu i Turystyki, w oparciu o analizę skutków dotychczasowej deregulacji zawodów w obszarze sportu i rekreacji ruchowej (instruktor rekreacji ruchowej, zderegulowany ustawą o sporcie), nie przewiduje obniżenia poziomu bezpieczeństwa prowadzonych zajęć w zakresie sportu, z związku z deregulacją (dereglamentacją) zawodu trenera i instruktora sportu. Przekonanie to wzmacnia fakt, że uprawnienia w zakresie określania wymogów kwalifikacyjnych dla trenerów i instruktorów sportu, przejmą zapewne polskie związki sportowe, jak to wskazano powyżej.